

SŁOWO

Wilno, Niedziela 16-go marca 1924 r.

Redakcja i administracja. Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetryowy
jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 300000
mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze
ogłoszenie 100000 mk. — Każda nowa pod-
wyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłosze-
nia od dnia zmiany cen bez uprzedniego
zawładomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-
niem do domu oraz z przesyłką pocztową
mk. 500000 zagranicę 1000000. Konto cze-
kowe w Pocztovej Kasie Oszczędności-
wej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

D Z I S
w niedzielę 16 marca o godz. 5 p. p.

Wielki Koncert Stanisława Barcewicz i Henryka Melcera

KASA CZYNNA
od godz. 11 rano.

W środę 19-go marca o g. 10 rano, jako w dniu Imienin
S. i P.

Józefa Montwiła

niezrównanego filantropa i wielkiego działacza społecznego,
w kaplicy Franciszkańskiej, przy ul. Trockiej, za spokój du-
szy Zmarłego odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza
Zarząd Towarzystwa Popierania
Pracy Społecznej.

S. i P.

Stanisław Laskowicz

obywatel ziemski
Zasnął w Bogu opatrzony Św. Sakramentami dn. 14 marca 19-4 r.
w wieku lat 63.
Eksportacja z domu żałoby przy ul. Zarzecz 16 m. 16 do kościoła Ber-
nardynów odbędzie się dn. 17 marca o godz. 10 rano, skąd po nabo-
żeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok, oraz pogrzeb na cmentarzu Ber-
nardynskim. Na te smutne obrzędy zapraszają przyjaciel i znajomych
niepocieszni w żalu żona, córki i synowie

Polski Bank Handlowy

ul. Mickiewicza II.

Przyjmuje na % wkłady i udziela pożyczek w efektywnych dolarach i rublach złotych.

Inkasuje podatki dla Izby Skarbowej

„WILEŃSKA POMOC SZKOLNA“

SKA Z OGR. ODPOW.
WILNO, UL. BISKUPIA Nr. 12.
posiada na składzie w wielkim wyborze:
MIKROSKOPY SZKOLNE i laboratoryjne, MIKROTONY, LATARNIE projekcyjne i przezroczna, WAGI OSOBOWE do ważenia uczniów, PRZYRZĄDY FIZYCZNE i SZKŁO LABORATORYJNE, CDCZYNNIKI chemiczne i PRZYB. RY WYCIECZKOWE. Mapy, globusy i tablice poglądowe. Okazy wypchane ptaków i zwierząt. MINERAŁY, WYPOŻYCZALNIA przezroczy

PRZYCHODNIA LEKARSKA

Zatw. reskrypt. M. S. W. L 199/24 pod nazwą
Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.
Wilno, ul. Garbarska 3 II piętro

Dom Handlowy W. i E. SZUMANSKY

ul. Mickiewicza Nr. 1.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór modelowych palt, kostjumów, sukien i bluzek oraz wykwintną bieliznę, kostjumy trykotowe, sweatery, pończochy, rękawiczki i t. d.

DZIAŁ MĘSKI: Paltta wiosenne, szlafroki, pyjamy.

Łowiec Polski

Dwutygodnik łowiecki pod red. Jana Sztolcmana.

Do nabycia wszędzie.

„Łowiec Polski“ bogato ilustrowany zawiera artykuły o treści fachowej, obszerną kronikę miejscową i zagraniczną oraz dział literacki.

Przedstawicielstwo na Wilno: „SŁOWO“—Administracja ul. Mickiewicza 4.

Prenumerata: roczna wynosi 3 fr. zł., półroczna 1 1/2 fr., kwartalna 1/2 fr., numer pojedynczy 0,8 fr. zł.

Prenumeratorzy „Słowa“ otrzymują „Łowiec Polski“ o 10% taniej.

TEATR POLSKI (Lutnia)
Ostatnie pożegnalne występy Ireny SOLSKIEJ
Dzisiaj „Niu“ sztuka Dymowa
Jutro po raz ostatni „NIU“
Początek o godz. 8 w.

TEATR WIELKI (na Pohulance)
Dzisiaj 2 przedstawienia: o g. 4 po poł. po cenach znizowanych
„Madame Pompadour“ Operetka Falla.
O godz. 8 w.
„Niech mnie djabli wezmą“ Operetka Reichelna.
Ostatnie występy Ignacego DYGASA
Jutro „Opowieści Hoffmana“ Opera Offenbacha.
Początek o godz. 8 w.

We wtorek „Bal maskowy“

Kłajpeda a Liga Narodów.

Projekt konwencji, zawierający najdalej idące ustępstwa na rzecz Litwy, z uszczerbkiem najżywniejszych interesów Polski, został jednak przez rząd litewski w swych najistotniejszych punktach odrzucony. Warunki, na jakich miało się odbyć przekazanie Litwie suwerenności nad terytorjum Kłajpedy, pozbawione sankcji stały się fikcją, pomimo iż na skutek stanowczej postawy konferencji, zostały one przez p. Galwanuskasa w dniu 28 marca 1923 przyjęte bez żadnych zastrzeżeń.

Rząd litewski zachowywał się tak, jakby już posiadał suwerenność w Kłajpedzie i nie potrzebował czekać na zawarcie odnośnej konwencji. To też konferencja, poczynszy od pisma p. Poincaré z dnia 28 marca 1923 r., co najmniej raz na miesiąc, w czerwcu 1923 dwa razy w odstępnie dwóch dni, musiała zakładać w Kownie protesty przeciw „gwałceniom przez rząd litewski suwerenności głównych mocarstw sprzymierzonych na terytorjum Kłajpedy“, pomimo to jednak rokowania nie posuwały się naprzód. Wybrana przez konferencję specjalna komisja w raporcie z dnia 25 lipca tak scharakteryzowała zachowanie się rządu Kowieńskiego.

Cytując na podstawie szeregu artykułów red. Rosnera, które ukazały się w Kurjerze Polskim z pierwszych dni marca b. r.

„Rokowania okazały, że delegacja litewska z powodów politycznych usiłowała uwolnić się od warunków natury ekonomicznej, kt. realizacja jest niezbędna by, zgodnie z decyzją z 16 lutego 1923 uczynić port w Kłajpedzie naturalnym Debouché dla rejonów litewskiego i polskiego, należących do dorzecza Niemna.

Wiad mem jest, że pomimo warunków, któremi opatrzone uszanie do jure rządu litewskiego, ten ostatni odmawia stosowania artykułu 331 do 345 Traktatu Wersalskiego — (Umiejscowienie Niemna) przyrzeczeniem deklaracji p. Galwanuskasa wpływa jasno, że zmierzano trwać na tej drodze i nie dopuszczać wolnego tranzytu pomiędzy Polską a Kłajpedą. Przewodniczący delegacji litewskiej oświadczył, że Litwa jest w stanie wojny z Polską i że rząd litewski nie może podjąć żadnego aktu, któryby mógł być interpretowany jako uznanie chociażby pośrednio i impliците suwerenności polskiej nad okręgiem Wilna.

Cel jest oczywisty: uzyskać przez podpisanie konwencji tytuł prawny suwerenności Litwy nad terytorjum Kłajpedy, w przypuszczeniu, że gdyby klauzule konwencji nie były dotrzymane, Litwa posiadałaby tytuł prawny którego pragnie, jakiegokolwiek zakładałoby post factum protesty lub stosowane sankcje.

Komisja sądzi, że nie byłoby większego niebezpieczeństwa dla pokoju, a także dla pomyślnego rozwoju portu w Kłajpedzie i okolic którym ma służyć, jak złapanie się na ten manewr.

Ażeby niebezpieczeństwa powyższego uniknąć, komisja uznała za niezbędne 1) Skłonienie Litwy do przywrócenia tranzytu pomiędzy Kłajpedą a Polską, nie czekając aż rząd — z wyjątkiem litewskiego, ratyfikować będą konwencję, zawierającą w sobie przeniesienie ich suwerenności na Litwę, dopóki ta ostatnia nie przywróci wolności tranzytu.

Obok projektu konwencji, ubezpieczającego tę wolność i zapewniającego Polsce udział w nadzorze nad portem, komisja zaproponowała też przyjęcie odrębnego postulatu, ujmującego obydwaj powyżej wymienione punkta.

W myśl wywodów powyższych konferencja opracowała nowe projekty odnośnych konwencji, które w sierpniu 20 r. posłała rządowi litewskiemu — ten ostatni jednak w dn. 21 września 1923 r. projekty powyższe kategorię odrzucił, twierdząc, iż wychodzą one po za ramy przyjętej przez niego „bez zastrzeżeń“ decyzji konferencji ambasadorów z dn. 16 lutego 1923 r. Równocześnie zaproponował on ażeby kwestję zgodności lub niezgodności projektów kłajpedzkich konferencji z jej decyzją lutową oddać na zasadzie art. 12 paktu Ligi pod orzecznictwo Trybunału w Haadze. Tego było zawile i cierpliwym ambasadorom.

Konferencja w odpowiedzi na żądanie litewskie zastosowania art. 12 paktu Ligi powzięła w dn. 25 września 28 roku decyzję, na mocy której, stosując art. 11 tegoż paktu, odesłała sprawę Kłajpedy do rozstrzygnięcia Ligi Narodów. Powyższa decyzja konferencji była bardzo lakoniczna.

Ograniczono się do stwierdzenia, iż mocarstwa w myśl art. 11 paktu, „zwracają uwagę Rady Ligi Narodów na sytuację stworzoną przez postawę (attitude) rządu litewskiego“.

Nie nadmieniono, iż podobne zachowanie się Litwy zagraża pokojowi europejskiemu, co było wielkim jak się rychło okazało błędem dyplomatycznym, który Rada Ligi, już na pierwszym posiedzeniu, poświęconem sprawie Kłajpedy, w dn. 15 grudnia 1923 r., nie omieszkała należycie wyzyskać.

W. S.

Z Ligi Narodów.

Miepomysłna konwencja.

GENEWA, 15. III. (PAT). W ciągu dyskusji nad sprawą Kłajpedy poseł Skirmunt złożył następującą deklarację: Na sesji poprzedniej miałem sposobność oświadczyć, że projekt konwencji, wypracowany przez komisję Ligi prawa zapoznaje, przyznane Polsce przez mocarstwa sojusznicze uchwałą z dn. 16. — II. 1923 r. które Litwa zaakceptowała, a które stanowić miały podstawę do uregulowania sprawy Kłajpedy. Z ubolewaniem muszę stwierdzić, że uwagi moje nie zostały uwzględnione i że żadnych zmian nie wprowadzono do tekstu konwencji, która też z tego powodu nie może zaspokoić upragnionych interesów Polski. Jest to sprawa zbyt ważna, aby Polska się nią nie interesowała. Wobec tego, jako też z racji jednoznacznej opinii mojego kraju, zawieszono projekt konwencji, zmuszony jestem oświadczyć, że nie mogę do niego się przychylić i ograniczyć się muszę do przedłożenia projektu memu rządowi, który osądzi, jakie ma w tej sprawie zajęcie stanowisko.

Reagując następnie na deklarację Galwanuskasa, Skirmunt podkreślił z naciskiem, że sprawa wileńska została rok temu definitywnie rozstrzygnięta. Granice Polski również rok temu zostały ostatecznie zatwierdzone przez mocarstwa na podstawie traktatu wersalskiego, a Wilno włączone do Polski. Obecnie sprawa Wilna przestała istnieć na terenie międzynarodowym.

Po przemówieniu delegata Skirmunta Rada Ligi zaakceptowała konwencję według projektu komisji Ligi bez zmian, oraz poleciła mocarstwom jej przyjęcie. Do konwencji dołączono „Disposition transitoire“ w formie protokołu zobowiązującego Litwę do rozpoczęcia wykonywania konwencji natychmiast po ratyfikacji jej przez odnośne mocarstwa. Rezolucja ustala, że wyznaczony prz. z Ligę Narodów członek Pady Portu ma prawo rekursu do Rady jako też do Komitetu Transzytowego.

Raport Guaniego podkreśla, że celem konwencji jest zagwarantowanie zarówno interesów Litwy, jak interesów Polski. Przedstawiciele czterech mocarstw Radzie Ligi oświadczyli, że konwencję przyjmują.

Dawis o konwencji.

GENEWA, 15. III. (PAT). W związku z decyzją w sprawie Kłajpedy Dawis oświadczył, że jest głęboko przekonany, iż wszystkie interesy ekonomiczne Polski będą zabezpieczone przez konwencję, gdyż wszyscy cudzoziemcy, nie wyłączając Polaków, będą mieli w Kłajpedzie te same prawa, co i Litwa. To samo dotyczy żeglugi na Niemnie.

Zapytany, czy Litwa musi bezwzględnie przyznać swobodę żeglugi, p. Dawis odpowiedział twierdząco. Jako sankcje lokalne, jeśli Litwa odmówi Polsce prawa swobodnej żeglugi, konwencja przewiduje odwołanie się do Ligi Narodów, oraz międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Haadze, pozatem zaś stosowane mają być sankcje przewidziane w konwencji barceiońskiej.

Rezolucja lorda Parmoora.

GENEWA, 15. III. (PAT). Rada Ligi Narodów przyjęła następującą rezolucję lorda Parmoora: „Rada uprasza sprawozdawcę o wezwanie rządu polskiego i niemieckiego aby.

- 1) prowadziły w dalszym ciągu rokowania w sprawie interpretacji co do stosowania artykułu 4-go Traktatu o mniejszościach, jako też w sprawach domiciłu nieprzerwanego, oraz podwójnego domiciłu, wynikającego z art. 3 tegoż traktatu.
- 2) aby włączyły do programu rokowań te wszelkie inne sprawy, dotyczące interpretacji, co do stosowania artykułów 3 i 5 tegoż traktatu, podniesione przez jedną albo drugą stronę.
- 3) aby zwróciły się do osoby trzeciej, która o ile do dnia 1/IV b. r. nie dojdzie do skutku inne porozumienie między obu rządami, by przyjęła na siebie zadanie przewodniczenia tym rokowaniom w charakterze mediatora, przytem rozumie się, że jeżeli rokowania nie doprowadzą do zupełnego porozumienia pod postacią umowy, podpisanej do dn. 1—VI b. r. osoba ta będzie miała pełne prawo stanowić o sprawach spornych w charakterze arbitra.

Dyrektor Departamentu Politycznego Koźmiński przyłączył się w imieniu Polski do powyższej rezolucji, oświadczając, że nie wątpi, iż rząd przyjmie propozycję referenta. Przedstawiciel Polski dodał, że Polska uważać będzie za swój moralny obowiązek nie badać faktów dokonanych w stosunku do osób, o których losie zapytuje arbiter. Lord Parmoor wyraził pod adresem Polski uznanie z powodu pojednawczego stanowiska zajętego przez jej delegata.

Depot dla amunicji polskiej.

BERLIN, 14. III. (PAT). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęto wniosek referenta, przewidujący depot dla amunicji polskiej w Westerplatte. Prócz tego, Rada Ligi zaakceptowała projekt referenta, zezwolenia Polsce na urządzenie składu amunicji na półwyspie Holm na przeciąg 6 miesięcy.

Przedstawiciel Polski admirał Zwierkowski zażądał, aby Polsce przyznano prawo przedłużenia zezwolenia na składy amunicji na Holmie na dalszy okres po upływie 6 miesięcy.

Przedstawiciel francuski Hantaux poparł stanowisko delegata polskiego.

Konflikt.

Jak już donosiliśmy w rubryce: „Sejm i Rząd“ w 60 N-rze „Słowa“, konwent seniorów Senatu zajmował się sprawą systematycznego bojkotu poprawek Senatu przez Izbę Poselską. Postawie solidarnie odrzucają wszystkie poprawki zgłoszone przez senatorów. Sprawie tej poświęca także *„Czas“* artykuł, który tu w całości zamieszczamy. Zgadając się całkowicie z wywodami pisma krakowskiego, dziwi się, że *„Czas“* nazywa Izbę Poselską Sejmem. W języku polskim wyraz: Sejm oznacza parlament, w prawie polskim mianem tem nazywano zawsze Senat razem z Izbą Poselską. Z faktu, że komisja konstytucyjna pierwszego Sejmu, postępując się jakąś gwarą bliżej nieokreśloną nazwała Izbę Poselską Sejmem, zmieniając w ten sposób język polski, nie wypływa jeszcze wniosek, aby publicystyka polska nie miała obowiązku przestrzegania czystości mowy ojczystej.

Konflikt między Sejmem a Senatem, polegający na tem, że Senat uchwałiał pewne poprawki w tekstach ustaw, które przeszły przez Sejm — a Sejm następnie te poprawki ryczałtowo odrzucał, konflikt taki występował już kilkakrotnie. Rok temu (z okazji statutu Akademii sztuk pięknych) wystąpił nawet w ostrzejszej formie: Senat odrzucił cały przesłany mu projekt, nie proponując żadnych poprawek. Załagodzono wówczas ten konflikt krakowskim targiem, wskutek czego powrócił on znowu po paru miesiącach — tym razem z powodu projektu „ustawy o patentach“ (opracowanej przez prof. Zolla), którą referent Senatu p. Brun starał się „udoskonalić“ zarówno pod względem merytorycznym, jak kodyfikacyjnym (jak brzmi półoficjalny komunikat ze strony senackiej). Sejm zaś to udoskonalenie odrzucił.

Formalnie na Sejm do tego zupełnie prawo. Albowiem art. 85 konstytucji normuje prawa Senatu w następujący sposób: „Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia... Jeżeli Senat postanowi projekt uchwalony przez Sejm zmienić lub odrzucić powinien zapowiedzieć to Sejmowi w ciągu 30 dni a najdalej w ciągu następujących 30 dni zwrócić Sejmowi z proponowanymi zmianami. Jeżeli Sejm załany przez Senat proponowane uchwały większością 11/20 głosujących — prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonym ponowną uchwałą Sejmu“.

Merytorycznie stoi sprawa jednakże inaczej jak formalnie. Nie wchodzimy w to, czy tym razem senat — na podstawie referatu p. Bruna — istotnie „udoskonalil“ projekt sejmowy, czy też raczej go nie popsuł? Rzecz należy traktować zasadniczo. Jest błędem naszej konstytucji, iż przyznała Senatowi rolę całkiem podrzędną, a skład jego upośledziła do składu Sejmu. Stworzyła w ten sposób zarodek konfliktów, albo też, jeżeli zdanie Senatu nie ma być nigdy brane przez Sejm w rachubę, uczyniła Senat instytucją zupełnie zbędną, nieżywną. Senat taki, jak go określa art. 85, nie ma racji bytu i nie może zdobyć sobie powagi w społeczeństwie. Jest to zasadniczy błąd naszej pod tak wielu względami nieszczęśliwie pomyslanej i jeszcze nieszczęśliwiej skonstruowanej bu-

dowy politycznej. Musi się on mścić na funkcjonowaniu parlamentu, na dojrzałości jego prac, na jego autorytecie w szerokich masach.

Art. 85 pozbawia nasz parlamentaryzm wszelkich korzyści płynących gdzieindziej z ustroju dwuizbowego, a należy pamiętać, że gdzie jak gdzie, ale w Polsce specjalnie — przy niskim poziomie wykształcenia politycznego — dwuizbowość wydała się niezbędną. To, że ją ograniczono w Anglii w r. 1909, gdzie warunki są całkiem odmienne (wyższy poziom parlamentaryzmu), to nie jest argumentem mogącym mieć u nas zastosowanie.

W powietrzu unoszą się powiewy zwiastujące popularność refor-

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.).

Wymówienie traktatu o mniejszościach.

W kołach politycznych, zbliżonych do Senatu, powstał projekt, jak pisał „Dzięk Polski“, zgłoszenia wniosku, wzywającego rząd do wymówienia traktatu o mniejszościach narodowych. Projekt uzasadniony jest w ten sposób, że traktat o mniejszościach narodowych nie został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone, że prawa mniejszości narodowych w Polsce gwarantują się w całej rozciągłości Konstytucją, że z traktatu tego wynika dla Polski uciążliwe obowiązki i że opinia Trybunału Międzynarodowego w Haadze z 15 listopada 1923 roku ogranicza suwerenność państwa polskiego w sprawach dotyczących mniejszości narodowych.

Delegacja do Moskwy.

Dowiadujemy się, że wyjazd delegacji polskiej do Moskwy dla rokowań w sprawie traktatu handlowego ulegnie pewnej zmianie.

Ustawa o naczelnych władzach wojskowych.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt rządowy, ustawy o naczelnych władzach wojskowych.

Waloryzacja pożyczek.

Prezes ministrów p. Grabski przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu rozporządzenie o waloryzacji pożyczek z r. 1919, pożyczki Odrodzenia i Miljonówki.

Delegacja Ziemiań Kres. u hr. Zamoyskiego.

Wczoraj delegacja Ziemiań Kresowych złożyła ministrowi spraw zagranicznych hr. Zamoyskiemu memorjał, dotyczący posiadłości ziemskich, pozostałych po tamtej stronie naszej granicy wschodniej.

Wskaźnik drożyzniany.

Posiedzenie komisji statystycznej dla badania zmian kosztów utrzymania odbędzie się w poniedziałek. Przewidywane jest ustalenie niżki, wahającej się około 5 proc.

Uchwała organizacji rosyjskich.

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie zjednoczonej komisji rosyjskich organizacji społecznych. Komisja przyjęła uchwałę, protestującą przeciwko ostatnim szykanom władzy sowieckiej w stosunku do rosyjskiego świata kulturalnego i inteligencji, przez inscenizowanie t. zw. procesu profesorskiego w Kijowie. Komisja wzywa wszystkich emigran-

ty konstytucji i ordynacji wyborczej. Niektóre nonsensy jednej i drugiej są tak widoczne, że nawet twórcy i referenci jednej i drugiej nie mają już dzisiaj odwagi ich bronić. Nie należy zapominać, że do najistotniejszych punktów konstytucji, wymagających „naprawy“ należy art. 85. Trzeba o jego zreformowanie głośno wołać i to w duchu stworzenia równorzędności Sejmu i Senatu tak, jak jest we Francji. Obecny konflikt, choć dla Senatu nie do wygrania, może mieć też korzyści, iż uświadomi społeczeństwu i czynnikom kierującym polityką, że supremacja Sejmu nad Senatem jest szkodliwą i trzymaną być nie powinna.

tów rosyjskich w Polsce do głośniego protestu przeciwko tej nowej zbrodni władzy sowieckiej.

W tej sprawie komisja zwołuje w Warszawie wiec na dz. 23 marca.

Korupcja w Czechach.

Dokładna lista.

Opozycyjne pisma czeskie donoszą, że lista wykrytych czeskich skandałów korupcyjnych w Czechach jest następująca:

1) Skandal spirytusowy. Prezydent senatu Praszek kupował za 10-miljonowy fundusz godzinowy, przez rafinerie złożony, prasę czeską i czeskich polityków. Senator Praszek otrzymał te 10 milionów koron czeskich od spółki spirytusowej na przekupstwo stronnictw politycznych, aby głosowały za zniesieniem podatku od spirytusu i za podwyższeniem cen. Udział w tej aferze mieli niektórzy przywódcy narodowych socjalistów, agrariusze, a teraz okazuje się na podstawie dokumentów, że i komuniści, i ich „Rude Prawo“ otrzymali od Praszki 3 miliony koron czeskich z funduszu korupcyjnego.

2) Skandal węglowy. W czasie strajku węglowego w Czechach, rząd czeski kupował węgiel od akcyjnych kolei austriackich za pośrednictwem narodowo-socjalistycznego banku w Pradze, płacąc olbrzymie prowizje.

3) Skandal ministra Mikury, który zabrał z pałacu b. arcyksięcia Fryderyka w Topolczanach na Słowaczynie wspaniałą buduar arcyksiężnej Izabelli do swojej przyjaciółki.

4) Skandal radiowy, który polegał na tem, że monopol na budowę stacji radiotelegraficznych w Czechach otrzymała firma „Radiostawia“ dzięki grubym łapówkom.

5) Skandal benzynowy, który polegał na przyjmowaniu dla wojska czeskiego za łapówki najdroższych ofert benzynowych.

6) Skandal z piekarnią w Hostivar, własności premiera Svehla, gdzie piekarnia miejskowa otrzymała 5 milionów koron subwencji, skradzionych przez kuzynów pana Svehla.

7) Skandal tłuszczowy, który polegał na nadużyciach przy imporcie tłuszczów z Jugosławii do Czech (radca ministerjalny w Pradze pan Fahour zarobił na łapówkach miliony).

8) Skandal w czeskim Urzędzie ziemskim w Pradze. Urzędnicy na koszt rządu urządzili sobie wspaniałe mieszkania.

Widzimy, że jak na małe państwo i stosunkowo krótki okres własnych rządów ilość afer dosyć imponująca.

Odczyt p. Lednickiego.

Pisać pośpiesznie z odczytu jednego z największych w Europie znawców Rosji nie jest rzeczą łatwą. W sobotę wieczór mecenas Aleksander Lednicki przemawiał w sali Sniadeckich Uniwersytetu na temat: „Konsekwencje gospodarcze uznania Rosji“.

Mecenas Lednicki zaczął od wspomnienia epizodu, kiedy to w i-ej Dumie rosyjskiej jakiś skrajny nacjonalista przez ironię zażądał, aby z programu reform, wypowiedzianych w odpowiedzi na mowę tronową przez demokratyczną większość Izby, skreślić wyraz Rosja. Obecnie spadkobiercy ostatniego cara ironicznie to żądanie wypełnili.

S.S.S.R. nie jest tym samym co R. S. F. S. R. choćby dlatego, że w skład nowego organizmu weszły terytoria, które nigdy do Imperjum Rosyjskiego nie należały, np. Buchara, część Mongolii ze stolicą Urga, część zachodniego Afganistanu. W uznaniu *de jure*, z którym rząd Mac Donalda wystąpił wobec S.S.S.R., Anglicy zastrzegają, że uznają oni rząd sowiektów na tych terytoriach dawnego Cesarstwa, które przyjęły ustrój sowiecki. W tem zastrzeżeniu widzi prelegent obawę Anglii przed dalszym rozszerzaniem się Rosji w głąb terytorium Azjatyckiego. Ze stanowiska prawnego takie uznanie nieuzupełnia przedstawia bardzo interesującą konstrukcję.

S.S.S.R. i państwo brytyjskie są dziś dwoma państwami rywalizującymi o panowanie nad Islamem. Kolonie angielskie i Sowdepja dzielą pomiędzy sobą największą ilość wyznawców Islamu. Państwo komunistyczne posiada kraje muzułmańskie o dużej energii potencjalnej. Są nimi Dagestan, Azerbejdżan i Turkestan.

Ustrój państwa sowiektów cechuje

je dualizm. Istnieją tam dwie władze organizacyjne, gdyż obok właściwej organizacji państwa istnieje komintern, czyli trzecia międzynarodówka. Pozornie jest to organizacja dla panowania nad światem, faktycznie panuje tylko nad Rosją. Całe znaczenie śmierci Lenina polega na tem, że Lenin był syntezą tego dualizmu sowieckiego, że spory pomiędzy kominternem a organizacją państwową szły przed Lenina, który je rozstrzygał swoim autorytetem.

Dla przeciętnego chłopca Riazanśkiej czy Penzeńskiej gub. autorytet Lenina miał to samo znaczenie co autorytet Mikołaja II. Teraz autorytet ten zamarł. Miejsce Lenina zajął tryumwirat z dwóch Żydów i jednego Gruzina. Ale sami bolszewicy zdają sobie sprawę, że trzech ludzi nie zastąpią Rosji autorytetu jednego człowieka.

Z nadzwyczaj ciekawych uwag mecenasa Lednickiego, które tu urywkowo i fragmentarycznie przytoczamy, zanotować należy silny obraz, w którego ramy włożył prelegent wypowiedzenie swej niewiary w przyszłość gospodarczych stosunków z S.S.S.R. Każdy cudzoziemiec, który otrzyma koncesję dla wykonywania przemysłu czy handlu, staje się człowiekiem obdarzonym dużymi prawami wobec morza bezprawia. On jeden posiada prawa wszyscy inni są tych praw pozbawieni. Czyż możliwe jest, aby przedsiębiorstwo mogło istnieć w tych warunkach i to właśnie wśród ludu rosyjskiego, który z łatwością daje się unieść tłumnym namiętnościami.

Sala Sniadeckich wypełniona była po brzegi. Na estradzie zasiadli przedstawiciele Senatu akademickiego oraz wyżsi urzędnicy administracji i sądownictwa. Za odczyt zebrana publiczność dziękowała oklaskami.

3.

„Projekt besarabski“.

MOSKWA, 13 III. (PAT). Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi: notyfikowanie przez Francję tak zw. „projektu besarabskiego“ Rady Ambasadorów wywołało w rządowych kołach rosyjskich ogólne oburzenie i uważane jest za manifestację obecnej większości parlamentu francuskiego przeciw republikom sowieckim.

W Moskwie interpretują odnośne uchwały Izby Francuskiej w ten sposób, że Francja śpieszy z pomocą najbardziej reakcyjnym kołom rumuńskim, aby przygotować im poparcie na konferencji wiedeńskiej. Jednakże ten krok Izby Francuskiej bynajmniej nie wpłynę na stanowisko delegacji sowieckiej na konferencji wiedeńskiej.

BUKARESZT, 13. III. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Izby przedstawiciele wszystkich partii złożyli hold Izbie Francuskiej, oraz Poincaremu z powodu ratyfikacji konwencji z d. 29. X. 1920 r. w sprawie Besarabji, zawartej pomiędzy Rumunią, Francją, Anglią, Włochami i Japonją.

Prezydent Izby oświadczył, iż gest francuski jest najlepszym dowodem przyjaźni, jaką naród francuski żywi dla Rumunii. Francja może być pewna, mówił prezydent, wdzięczności Rumunów, posiadających dwie ojczyzny — to jest kraj w którym się urodził, oraz Francję, z której wzięli kulturę.

Do Ziemiań.

Na mocy uchwały odbytego w Wilnie Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli Oddziałów Kresowego Związku Ziemiań z dnia 25 lutego r. b., Zarząd Główny zwraca się z gorącym wezwaniem do wszystkich Ziemiań kresowych, aby wzięli jaknajszerszy udział w zapisywaniu się na akcje Banku Polskiego. Zapisy są przyjmowane w Wilnie przez Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy. Cena jednej akcji wynosi 100 zł; prawo do jednego głosu daje posiadanie 25 akcji.

Rozumiejąc, że przy obecnym zniszczeniu ekonomicznym Kresów Wschodnich wiele osób nie będzie w stanie zapisać się na 25 akcji. Walne Zgromadzenie uchwaliło usilnie polecić, aby zapisy uskuteczniłoby były na imię Kresowego Związku Ziemiań, z tem, że Związek będzie wydawał imienne zaświadczenia, iż odnośna ilość akcji stanowi własność danej osoby. Tym sposobem głosy nie przepadną i Związek Ziemiań na zebraniach akcjonariuszy Banku rozprezentowałby swoich członków, zaś właścicielami akcji byłiby poszczególni członkowie.

Teatr Polski.

Niu, J. Dymowa — dziesięć scen z życia codziennego.

Dzieje „Ich czworo“ Zapolskiej przetłumaczone na rosyjski... Ot, serpentyna karnawałowa, na której los pisze ólówkiem z balowego karnetu historję matęj, biednej, złej i głupiej Niu, tak krótką i głupią w swym tragizmie historję, jak krótkim i nie wartym jest ten wązki pasek papieru, który czyjś dłoń rzuca bezmyślnie w głuchą noc balową. A serpentyna papierowa się plącze, gmatwa, oplata kolorowym mirażem dwoje ludzi, troje, czworo... przeszkadza im w ruchach, szarpia się i... zrywają wlezy, bo to tylko papierowa serpentyna... A czemuż jest życie ludzkie wogóle, a zwłaszcza każdej nie-mądrej ómy, lecącej w ogień złydy, w tęczę blasków niedościgłych, każdej „Niu“, szukającej „prawdziwej miłości“, słowa najjaśniejszego, najsilniejszego zaklęcia, i nie znajdującej nic prócz objęć męskich, zawsze gotowych ukoić smuteczki kobiece, bez trudzenia się nad ich badaniem.

Czemże jest istnienie człowieka wobec absolutu, drogiego wszelkiej duszy rosyjskiej, czy to bośniackiej, czy arystokratycznej? O ile na zachodzie myśl ludzka i czyn dąży do jasnych i prostych dróg, i te uważa za najkorzystniejsze dla człowieka, o tyle na wschodzie każda sprawa przerzuca się w dziedzinę filozoficznych abstrakcji, zabijających zdolność czynu, lub robiących go zupełnie innym od wygłaszanych zasad, i dlatego potrafią np. bolszewicy, między jedną a drugą rozmową o istnieniu duszy i o nieskończoności, wydobywać bliźniemu oczy, a w trójkacie meża, żony i kochanka nikt nie wie ani poco, ani dlaczego, ani jak to się stało, ani co z tem robić. Dymow odarł swoją historję meża, żony jego i dziecka, z wszelkich, że tak powiem, ozdób, z wszelkiej literatury. Zdarzenie całe przedstawia nam aż nadto realistycznie i pod kątem widzenia kofuństwa domowego pożycia, aż do widocznego rozdziału „od stołu i łoża“, włącznie. W jednej odsłonie meż strzela do kochanka i tarzają się po podłodze, tarmosząc się do woli, to już znamy,

(patrz Zazdrość Arcybaszewa) w innej, meż wyrzuca żonę z pod kołdry na ziemię, ponieważ opuściła sypialnię małżeńską. W innej dziecko asystuje zbieraniu rzeczy po zmarłej matce i rozmowie o jej trumnie, w ostatniej, starzy rodzice czytają jej przedśmierne prze-rażające wyznania. Atmosfera ciężka i więcej przynębiająco płaska, na granicach nudy, niż tragiczna. Najlepsze jako kompozycja są, scena siódma z dzieckiem przy telefonie; Ninka Wilińska grała tę przejmującą rolę bez zarzutu, bez jednej fałszywej intonacji, to wielki talent i wart pieczołowitej opieki i kierunku!

Ósma też scena, kiedy Niu zostaje sama, odrzucony i meża, bo go nie kocha, i kochanka, bo jej nie odczuł, i widzi przepaść bezdenna, otwierającą się przed jej przerażeniami oczami, te momenty były najciekawsze. Sztuka cała jest naga prawda o nagich duszach. Małych, marnych, upadających się w swem uczuciu duszach. Nikogo tu nie żal, bo wszyscy tacy marni. I tak jak stary ojciec, widz zapytuje: dlaczego? Wszak ostatecznie

człowiek, choćby i kobieta, nie jest takim tylko zwierzątkiem, idącym za pierwszym odrochem instynktu? Czemu więc tak prędko, tak od razu pada Niu?... Bez żalu, bez litości, jak lalka, która to ten, to ów bierze w ręce i bawi się nią... aż zepsuje.

Banalność całej historji jest bijąca w oczy, i właśnie to, że banalność dramatu, traktowanego po codziennemu, zawiera w sobie największy tragizm życiowy, że to właśnie jest tak ponizająco smutne dla godności ludzkiej, to jest najgłębszym motywem sztuki p. Dymowa i jej wartością moralną.

Zdając sprawę z wczorajszej premjery, należy podnieść inscenizację, która była tak wyjątkowo estetyczną i przedewszystkiem nastrojową, że nie powstydziliby się takich dekoracji i efektów świetlnych żaden stołeczny teatr. A te rzeczy ogromnie podnoszą wartość i znaczenie akcji. Przedsienek balowy z witrażami był śliczny, Chciałoby się na tem tle widzieć jakiś karnawał Schumana w maskach...

Trzy główne role, właściwie trzy

jedynie role, grali p. Solska, p. Tarkiewicz i p. Kurnakowicz.

Artystka taka, jaką jest nasz sympatyczny gość, gra wszystko z maestrią i wprawą, nie dającą właściwie pola do krytyki. Jednak nie rolę Niu w najmielszej zachowamy pamięci. I gra i intelekt p. Solskiej są o wiele więcej skomplikowane, niż prostolinijne wdrowanie przez życie takich Niu. I dlatego chwilami miało się inny typ przed oczami.

P. Tarkiewicz w roli uwodźciela miał świetne momenty elegancji i czułości i w samą miarę, tyle, ile jej wymaga jedna z przygód zwykłego donżuanstwa męskiego, nosi przytem fraż, — bez zarzutu. P. Kurnakowicz miał rolę podobną do tej, którą grał w „Zazdrości“ Arcybaszewa i dlatego mogliśmy tylko stwierdzić, że i tę postać upodłonego, zrozpaczonego meża grał przejmująco. Trochę niewyrażna dykcja chwila mi żal. Późniejsze role były odegrane bardzo starannie i nastrojowo. Publiczności, mimo pierwszy występ Dygasa, było sporo.

Hro.

Drobiazgi amerykańskie.

Ludzie nie z tego wieku. — Indjanka milionierka. — Samorodne srebro.

Dziwnem to jest, że ludzie, ci sami ludzie, co przebogata i potężna stworzyła kulturę, nieraz się przed nią kryją sami i wycieńnienia szukają w głębiach dzwicznych ostępów, lub też w obliczu ogromnej baczyny nowoczesnego życia zostają głusi i apatyczni w ciasnych klatkach.

Oo, na przykład, w Zjednoczonych Stanach Ameryki północ. w trzynie maszyn i wynalazków, w trzynie, którą słusznie dziś uważać można za kolebkę techniki wszelkiej i materializacji człowieka, — jednym ze stanów, żyją po dzień dzisiejszy ludzie podobnie jak przed wiekami ich żyli przed laty dwustu.

W pewnej okolicy wznoszą się w stanie tym dzikie góry. Ni przesiadają tam, ni przejechać. Okolica cała zamieszkała jest przez najstarsze pokolenie emigrantów i ich potomków, którzy nie spotykamy wcale. Drogi tak trudne są do przebycia, że nieraz nawet podróż tonno okazuje się niemożliwą. Byli mieszkańcy rozrzuconymi pojedynczymi rodzinami w górach i nader rzadko widują się nawzajem. Dziennikarz pewnego amerykańskiego pisma opowiada, że napotkał tam rodzinę, ojciec której nie wychylił się poza góry w przeciągu ostatnich 12 miesięcy; matka wiedziała miasteczko pobliskie poraz ostatni przed 20 laty, a babcia ujrzała pociąg, gdy spełniło się jej 60 lat.

W innej fermie zastał ów dziennikarz niemniej odseparowaną od świata garstką ludzi, mimo że najbliższe miasteczko leżało w odległości zaledwie 7 mil. angiel. Okazało się, że nikt z rodziny od lat 6 w miasteczku tem nie bawił. Wieści o kolejach żelaznych, autach i t. p. krążyły tylko z chaty do chaty niby bajka czarodziejka.

I to ludzie rasy białej żyją tak w wieku XX. Dziwić się przeto nie należy, że chociaż księżniczka to wszakże indjanka, ostatnia z rodu i plemienia, Eksy V, spadkobierczyni niezmiernych bogactw preryj amerykańskich w stanie Oklahoma, postanowiła nie zmieniać trybu swego życia, mimo, iż złota otwiera się przed nią przyszłość.

O księżniczce tej rozpisują się gazetki amerykańskie, ponieważ niezwykłą łaską obdarzyła ją fortuna. Piękna, młoda, zdrowa, czerwono-skóra pani zamieszkiwała w oddalonym majątku, pozostawionym do jej dyspozycji przez rząd Stanów Zjednoczonych, nikomu nieznaną.

Pewnego dnia przybyli na jej terytorja ludzie obcy i naraz gruchnęła wieść, że odnaleziono tam przebogate źródła ropy. Eksy liczy sobie 19 wlosen, dotychczas żyła skromnie, od tej jednak chwili dochody jej powiększyły się o 1000—1500 dolarów dziennie. I oto zaszedł fakt podziwu godny, — indjanka nie zmieniła w niczem trybu swego życia i zamierza podobno rozszerzyć tylko swe wiejskie gospodarstwo. A przecież przez progi jej domu przewija się codziennie diugi korowód konkurentów. Rasowy amerykanizm, w Ameryce tak rozbujały, nie jest wszakże stosowany względem milionerek. O rękę jej starają się młodzieńcy z różnych i różnych stanów, zarówno bogaci jak biedni, zdolni, piękni bussesmanowie.

Eksy odmówiła wszystkim. Dziennikarzom, którzy ją o wywiad prosili, oświadczyła, że poślubi jedynie człowieka swej rasy i pragnie nadal żyć na łonie starych preryj. Jedyna rzecz, jaka ją pociąga z życia cywilizowanego to... muzyka. Pozatem w wielkich miastach obracaćby się wcale nie mogła. Jaki użytek zrobi ta niespodziewana władczyni milionów, które nagle, w postaci źródeł naftowych wyprysnęły z łona matki ziemi? Ziemia rzeczywiście gotuje czarne prawdziwe niespodzianki tym, kto ją bada i eksploatuje. — Co za zawrotne skarby znajdują ludzie nad zwykłą powierzchnią, usianą warstwą ziemi i porośniętą biedną roślinnością! O takim wypadku donoszą pisma angielskie z Kanady. Srebro, jak wiadomo, dobywano dotychczas w niewielkiej ilości w charakterze rudy, zmieszanej z in-

nymi metalami i dopiero po przetopieniu można go było oczyścić. Otóż w Kansas natrafiono na olbrzymie pokłady czystego srebra, ciągnące się na przestrzeni niezliczonych mil. Pokłady te stanowią cienką warstwę, grubą na 25 m. Po rozpoczęciu prac okazało się, iż pojedynczy robotnik, wydawszy na konieczny, w takich wypadkach, dynamit do rozsadzania — 25 dolarów, może wydobyć w przeciągu jednego dnia 5 tonn czystego srebra, wartość którego obliczyć można na 100 000 dolarów.

Kto jest właścicielem tych pokładów? Przypadać należy, że są jeszcze ludzie, którym się powodzi na świecie.

NIEDZIELA 16 Dzień Abrahama. Jutro Józefa

Wschód g. 5 m. 52 Zachód g. 5 m. 39

KRONIKA

WILEŃSKA.

(1) Sprawozdania i statystyka. W ostatnich czasach władze centralne zwróciły baczność uwagę na stan gospodarki lokalnej na Kresach, żądając złożenia przez różne urzędy szeregu sprawozdań i materiałów statystycznych - informacyjnych, o które władze administracyjne II instancji zwracają się do starostw i wydziałów powiatowych, te zaś ostatnie do urzędów gminnych.

Chociaż zbieranie tego rodzaju danych cyfrowych i układanie sprawozdań zabiera wiele czasu pracownikom urzędowym i samorządowym, jednak szczegółowe sprawozdania, składane przez władze niższe wadzą wyższym są, jedynym środkiem, przy pomocy którego władze centralne mogą utrzymać należyty kontakt z życiem lokalnym.

Brakowi takiego kontaktu przypisać należy wszystkie niedostojności do życia lokalnego zarządzania, na które tak wszyscy narzekamy.

Otóż sprawozdania te obok lustracji, dokonywanych przez władze wyższe na m'c scu, są środkiem ochronnym przeciwko biurokracji życia państwowego.

(2) Rekrutacja robotników rolnych do Francji. Dn 18, 19 i 20 marca, w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (Zawal- na 2) odbyły się rekrutacja 200 osób, mężczyzn i kobiet, do robót rolnych we Francji. Od zgłaszających się wymagane są: dowód osobisty i świadectwo zwolnienia z poprzedniej pracy.

(3) Podatek od gruntów i budynków państwowych. Min. Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego w sprawie pobierania podatku od gruntów państwowych, zwracając jednocześnie uwagę Sejmiku na niewykorzystanie przez Sejmik podatku od budynków, który może być pobierany, jak wyjaśnia Ministerstwo, tak od budynków prywatnych, jak i od państwowych.

(4) Budżety gminne pow. Brastawskiego. W 9 gminach powiatu Brastawskiego wydatki osobowe na pierwsze półrocze r. b. wynoszą około 18000 fr. zł., wydatki rzeczowe ok. 1500 fr., pensje sołtysów 3400 fr., wydatki drogowe 3000 fr., zwrot kosztów leczenia niezamożnej ludności 1300 fr., utrzymanie aresztów gminnych ok. 1000 fr., wydatki na oświatę i utrzymanie szkół 15000 fr. Oprócz tego specjalne wydatki miejskie gm. Brastawskiej (miasto Brastaw nie posiada magistratu) wynoszą 400 fr.

Największy budżet za półrocze gm. Brastawskiej ułożony został w sumie 11000 fr., najmniejszy gm. Smolwieńskiej w sumie 3500 fr. Budżety pozostałych gmin wahały się w granicach od 5 do 7 tys. fr. Na pokrycie tych wydatków gminom zabrakło 17 tys. fr., które pokrywa samorząd powiatowy.

Głównym źródłem dochodu gmin jest podatek gruntowy. Wszelkie inne podatki, jako to udział w podatku do podatku państwowego i podatku powiatowym od konsumpcji spirytusu, dostarczają kwoty o połowę mniejsze od podatku gruntowego. Podatki samoistne, przekazane gminom nową ustawą o skarbowości, jako to od spadków i darowizn, od zaprotestowanych weksli, od szyldów, od terenów polowania nie pokrywają kosztów ich wymiaru i poboru i uchwalane są przez rady gminne jedynie przez kurtuzę względem władzy nadzorczej.

(5) Działalność rad gminnych w pow. Działek. Do ważniejszych uchwał powziętych przez rady gminne w lutym r. b. zaliczyć należy uchwały 10 rad gminnych o uruchomieniu poczty gminnych, których gminy te dotychczas nie posiadały. Rada gminna w Hermanowiczach uchwaliła nabycie placu pod budowę gmachu dla urzędu gminnego, rada gminna w Miorach powzięła uchwałę w przedmiocie zakazu wypuszczania bydła samopas.

Wobec tego jednak, że samorząd przy wydaniu przepisów obowiązujących, czyli tak zwanych statutów miejscowych, nie może zagrażać gryzaniom w drodze administracyjnej, wzmiarkowany statut przewiduje pociąganie winnych do odpowiedzialności sądowej.

Jak wiadomo, zwyczaj wypuszczania bydła, szczególnie nieroga-

izny, samopas, jest tak u nas zakorzeniony, iż o ile sędziowie pokoja nie zastosują najwyższego stopnia kary przy pierwszych przekroczeniach na podstawie art. 138 k. k., to zostaną zawalen nadmierną ilością spraw tego rodzaju.

(6) Nowe maksymalne ceny na chleb. W dn. 14 marca, pod przewodnictwem p. M. Obiezińskiego, odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży mącznej, na którym zostały ustalone nowe maksymalne ceny na chleb, a mianowicie: chleb z mąki pyłowej 50 proc. poznańskiej 610 tys. za klg. (było 635), z mąki 70 proc. — 530 tys. (było 555), stołowej 455 (475), razowej 280 (290).

Jednocześnie komisja postanowiła zwrócić się do władz odnośnych z prośbą o przedłużenie handlu chlebem w soboty i dn. przedświąteczne do godz. 6 wiecz., aby urzędnicy i klasy pracujące mieli czas na zakup chleba na niedziele i dni świąteczne.

(7) Sprawa otwierania i zamykania sklepów w przemyśle i handlu. W dn. 17 marca odbył się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej, na którym będzie rozważana sprawa ustalenia godzin otwierania i zamykania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

(8) Z Komisji finansowej. Dnia 18 marca odbył się posiedzenie miejskiej Komisji finansowej. Na porządku dziennym: 1) sprawa zmiany warunków wynagrodzenia posługi szkolnej w szkołach powszechnych w Wilnie, 2) sprawa ustalenia zasad wynagrodzenia lekarzy i personelu, zatrudnionych w ambulatoriach miejskich.

(9) Związek pracowników miejskich postanowił nabyć 2 akcje Banku Polskiego i odbyć zbiórkę na skarb narodowy.

Z życia akademickiego. We wtorek dn. 11 b. m. odbyło się w Auli Kolumnowej USB nadzwyczajne walne zebranie Tow. Bratniej Pomocy, poświęcone sprawie stosunku tej instytucji do t. zw. Naczelnego Komitetu Akademickiego.

Prezes Bratniej Pomocy P. Mohl przedstawił propozycje NKA, zmierzające do tego, by przedstawiciel Bratniej Pomocy wszedł z urzędu do t. zw. Miejscowego Komitetu Akademickiego. W okresie zaś powoływania NKA, aby przedstawiciel B. P. wszedł do Komisji Wyborczej. Nadto, NKA wysunął propozycję, by T-wo Bratniej Pomocy zajęło się rejestracją członków „Związku Narodowej Polskiej Młodzieży Akademickiej”, którego reprezentacją jest NKA i aby BP ściągała składki na rzecz tego związku. Ze strony zwolenników NKA zgłoszony został następujący wniosek:

„Walne zebranie członków Bratniej Pomocy uchwała wejście Prezesa tej instytucji do Miejscowego Komitetu Akademickiego.”

Za rezolucją przemawiali ks. Rogowski i p. Leoczycki. Przeciwno powyższemu stanowisku zabierali głos pp. Kamiński i Wścieklicka.

W głosowaniu zebranie większością 98 głosów przeciwko 48 przy 7 wstrzymujących się przyjęło rezolucję następującej treści:

„Nadzwyczajne walne zebranie Bratniej Pomocy stwierdza wyraźnie wypływający z paragrafu 2 Statutu polityczny charakter Bratniej Pomocy. Zebranie polska Zarządowi zachowanie neutralnego stanowiska wobec istniejących reprezentacji młodzieży, w szczególności poleca: 1) Aby delegat Zarządu nie wchodził do organów wyborczych, powołujących reprezentacje młodzieży, 2) aby przedstawiciel Bratniej Pomocy nie wchodził z urzędu do żadnych reprezentacji, 3) aby Bratnia Pomoc nie brała na siebie pośrednictwa w jakiegokolwiek akcji, przedsięwziętej przez reprezentację. W myśl powyższego walne zebranie przechodzi do porządku dziennego nad wnioskami w sprawie stosunku do Naczelnego Komitetu Akademickiego i powołanych przez organów lokalnych.”

Wobec przyjęcia rezolucji, prezes B. P. Mohl zgłosił ustąpienie ze stanowiska, motywując tem, że stosunek jego do NKA jest inny niż ten, jaki Towarzystwo zajmować będzie wobec NKA w konsekwencji przyjęcia rezolucji. Prezes B. P. pozostanie na stanowisku, aż do chwili objęcia go przez nowego Prezesa.

Wileńska Rada Akademicka. We wtorek dn. 18 b. m. o g. 8 wieczorem w auli Kolumnowej Uniwersytetu odbył się uroczyste zebranie konstytucyjne nowoobranej Wileńskiej Rady Akademickiej.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 16 marca 1924 roku o godz. 7-iej wiecz. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Władysław Zawadzki wygłosił odczyt p. t.: „Bank polski, a nasza przyszłość finansowo-gospodarcza”. Wstęp 250.000 mk p.

Nie wątpimy, iż w dobie zapisów na akcje Banku Polskiego,

W sobotę 22 marca 1924 r.

odbędzie się w Wilnie w Sali Śniadeckich, na rzecz Bratniej Pomocy Uniw. Stef. Batorego

KONCERT

Mieczys. Worotyńskiego (śpiew) i prof. Władys. Burkatha (fortep.)

Początek o godz. 8 wiecz.

Fortepian koncert. Bechsteina ze składu W. Gierwiatowskiego. Bilety nabywać można od wtorku dnia 18 b. m. w cukierni Sztrella (róg ul. Mickiewicza i Tatarskiej), zaś w sobotę d. 22 b. m. przy wejściu na salę konc.

wzbudzi powszechne zainteresowanie odczyt wybitnego ekonomisty, który w sposób obiektywny oświetlił znaczenie powstania Banku Polskiego dla normalnego rozwoju naszego życia gospodarczego.

Z Towarzystwa Przyjaciół Węglar. Dnia, w niedzielę, o godz. 5-tej prof. Borsowski wygłosi referat „Zbliżenie Polsko-Węgierskie na polu gospodarczym” w Seminarjum Prawniczym—Uniwersytecka, Nr. 5 (dziedziniec).

W Ognisku Kolejowym (ul. Kolejowa № 19) w niedzielę 16 marca r. b. wygłoszone będą odczyty: o godzinie 5-iej popoł. odczyt z Historji Polski przez Michała Puchalskiego; o godzinie 6 m. 30 popoł. odczyt wstępny z cyklu odczytów z Historji Powszechnej Kościoła Katolickiego—przez Ojca T-wa Jezusowego Jakóba Kryse, który wygłosi dalsze odczyty także dnia 19 i 25 b. m.; we wtorek dnia 18 marca r. b. o godzinie 6 m. 30 popoł. Marja Weryho—Radziwiłowiczowa, Kuratorka Seminarjów Frebrowskich przy Min. W. R. i O. P. w Warszawie, wygłosi odczyt na temat „Rozwój samorządny czynności dziecka”.

Likwidacja P. B. K. Ogólne Zebranie P. B. K. w Warszawie uchwaliło zlikwidować inne gałęzie pracy społecznej, by cały wysiłek skierować na opiekę kulturalno-oświatową nad żołnierzem polskim. W myśl dyrektywy Zarządu Centrali, zwołuje się na dzień 22-go marca r. b. o godz. 18-iej zebranie organizacyjne „Wileńskiego Koła opieki nad żołnierzem”.

Po zorganizowaniu Kół w Wilnie, Lidzie, Wilejce i Mołodecznie zwołane zostanie zebranie organizacyjne Ziemi Wileńskiej celem wybrania Komitetu Wileńskiego P. B. K., któremu Zarząd Okręgu Wileńskiego przekazał swe funkcje i wszystkie fundusze na cel pracy kulturalno-oświatowej w wojsku przeznaczone.

Uwaga pana Komendanta Policji. Ponieważ zamieszczona na tem miejscu przed kilku miesiącami notatka nasza o braku stałego posterunku policyjnego przy zbiegu ulic Wielkiej Pohulanki, Zawalnej i Trockiej dotychczas nie odniosła pożądanego skutku, raz jeszcze pozwalamy sobie zwrócić uwagę na zbyt częste wypadki przejeżdżania, mające miejsce w tym tak ożywionym punkcie miasta.

Nie dalej jak onegdaj rano został tam przejechany przez doródkarza 8-letni Witold Paris, zamieszkały na Wielkiej Pohulance, dążący do szkoły powszechnej w murach Franciszkańskich. Silnie poturbowanym malcem zaopiekował się narazie dozorca jednego z sąsiednich domów, zaś nieostrożny sprawca nieszczerście, oczywiście, ułotnił się bezkarnie...

Stały posterunek policyjny przy zbiegu rzeczonych ulic powinien już chyba być kwestją najbliższych dni! Przed wojną zawsze istniał.

Przychodnia - poradnia Wileńskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego podaje do wiadomości, iż Przychodnia-poradnia dla chorych na gruźlicę będzie czynną 2 razy tygodniowo od godz. 5-iej do godz. 6-iej pp., tymczasem w poniedziałki i wtorki, w ambulatorjum miejskim przy Szpitalu Sw. Jakóba. Kierownikiem Przychodni-poradni jest Dr. Antoni Borowski. Pierwsze przyjęcie we wtorek dnia 18 marca 1924 roku o godzinie 5-iej pp.

TRATY POLSKI (Lutnia)

We wtorek 18 marca na rzecz sierot żłobka im. Maryi PRZEDSTAWIENIE DOBROCZYNNE

„Ni to ni owo”

Widowisko w 3 częściach ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 8-iej wiecz.

Damscy fryzjerzy F my Teodora Aleksander i Aleksandrowa przedstawił się z Jagiellońskiej 5 na Wileńską 18 MANICURE robi p. Wera (dawn. prac. u p. Klary).

Grobowiec faraona Tutankhama w Wilnie. W sali Klubu Stowarzyszenia Handlowo-Przemysłowego...

Część druga odczytu, poświęcona misterjom starożytności, słynnej egipskiej „księdze umarłych”...

Podziękowanie. Zgromadzenie wszystkich Kongregacji Braci i Sióstr III Zakonu św. Oj. Franciszka...

NOWOŚCI WYDAWNICZE

„Książka Majora”. Nakładem ruchliwej księgarni Sw. Wojciecha (Poznań-Warszawa-Wilno)...

TEATR I MUZYKA

Koncert Mieczysława Worotyńskiego i prof. Władysława Burkatha. W nadchodzącą sobotę d. 22 b. m. odbędzie się w sali Śniadeckich...

Teatr Polski (Lutnia). Sztuka Dymowa „Niu” grana będzie tylko dziś i jutro, poczem zejdzie z repertuaru...

Wielkim. Pierwsze występy znakomitego tenora I. Dygasa spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem...

Występy Teatru „Qui pro quo”. We wtorek rozpoczyna swe występy w Teatrze Polskim teatr „Qui pro quo” z Warszawy...

Przedstawienie dobroczynne w Teatrze Polskim. We wtorek nadchodzący na rzecz sierot Żłobka im. Maryi odbędzie się w Teatrze Polskim barwne widowisko...

Uroczystości jubileuszowe w Łodzi. Obchód 25-ciolecia działości scenicznej art. dram. Jana Pawłowskiego...

Przebieg niezwykle wspaniały i pełen momentów wzruszających. Szczególnie rzewna, najserdeczniejszą owację urządzili p. p. mu koledzy z zespołu amatorskiego...

WYPADKI I KRADZIEŻE

Skradzione pałto. Otrzymałmy następujące pismo: W dniu 14 b. m., przechodząc niać Płisowa, spotkałem nieznanego mnie osobnika...

Zachowanie się przechodzącego sprawiło na mnie bardzo niekorzystne wrażenie i zacząłem go bacznie obserwować...

Porzucone pałto zostało przyniesione do więzienia, gdzie i znalazło się w składowi na przechowanie.

Komunikując o powyższym wypadku, uprzejmie proszę o umieszczenie notatki w najbliższym Nr. gazety z dodaniem, że właściciel zaginionego pałta może takowe otrzymać w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie...

Otrucia. Dn. 14 b. m. otruciła się służką Józefa Kakowską (Targowa 3).

Dn. 15 b. m. otrucił się octową esencją Stanisław Dowgiałło (Cicha 8).

Tajemniczy zgon Dn. 14 b. m. w ognisku kolejowym przy ul. Kolejowej Nr. 19 nagłe zmarł robotnik Romuald Najno...

Podrutek. W kościele Misjonarzy przy ul. Sobow 16 znaleziono dziecko płci żeńskiej wieku około tygodnia...

Samobójstwa. We wsi Morlinka gm. Rudomińskiej z niewyjaśnionej przyczyny popełnił samobójstwo Aleksander Kret.

Kradzieże. Ewelowi Boskindowi (Wielka 15) skradziono ze sklepu wyrobów tytoniowych na sumę 2 miliard. mk.

Z CAŁEJ POLSKI

Skrzemieniała pnie lasów araukarii będą zd. b. e. plantacja krakowska. Towarzystwo ochrony przyrody w Krakowie ma zamiar przystąpić w najbliższym czasie do sprawienia do Krakowa oryginalnych skrzemieniałych pni lasów araukarii z Kwaczajów koło Alwerni...

Mrozy i zamiecie. Wiadomości nadchodzące z poszczególnych Okręgów Dyrekcyjnych stwierdzają wznowienie opadów i zamieci śnieżnych...

Wywóz z Polski. Główny Urząd Przywozu i Wywozu uchwalił pozwolić na wywóz 500 wagonów kaitnu w ramach kontyngentu, 2000 wag. pozwolono firmie Spółka Eksploatacji soli potasowych w Kałuszu...

ZE ŚWIATA. Wdowy po poległych żołnierzach angielskich powychodziły po większej części powtórnie żamaż. Zaledwie jedna trzecia część kobiet, których mężowie polegli w wojnie światowej, pozostała niezamężna...

ŻYCIE EKONOMICZNE

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 16-17 marca b. m. 1.800.000m.

Wyjaśnienie w sprawie taryf. W związku z pogłoskami, jakie się ukazały w niektórych organach prasy codziennej, o bezpodstawnej podwyżce taryf osobowej i bagażowej, które wchodzi w życie z dn. 16 b. m. Ministerstwo Kol. Żel. wyjaśnia...

Wywóz sadzianek ziemn. przedłużony. Termin prekluzyjny na prawo wywozu zagranicę ziemniaków-sadzianek przedłużono do d. 1 kwietnia.

Pieniądże srebrne w Rosji. Z Moskwy donoszą: Puszczono w obieg monety srebrne po jednym rublu i po 5 kop. Pieniądże papierowe mają być w najkrótszym czasie z obiegu wycofane.

Wywóz z Polski. Główny Urząd Przywozu i Wywozu uchwalił pozwolić na wywóz 500 wagonów kaitnu w ramach kontyngentu, 2000 wag. pozwolono firmie Spółka Eksploatacji soli potasowych w Kałuszu...

superfosfatu na poczet podatku majątkowego w ramach przyznanego kontyngentu, wynoszącego 600 wagonów.

TELEGRAMY

Wypadek z ks. Walji. LONDYN. 15. III. (PAT.) Ks. Walji podczas przejażdżki spadł z konia i poranił sobie twarz i ręce. Pomimo obfitego krwotoku nie przypuszczają, aby rany miały charakter poważniejszy.

Morgan we Włoszech. RZYM. 15. III. (PAT.) „Avanti” donosi, że celem podróży amerykańskiego bankiera Morgana do Włoch są rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Włoch...

Zdrowie Trockiego. MOSKWA. 15. III. (PAT.) Fruenze oświadczył, iż stan zdrowia Trockiego polepszył się tak dalece, że w ciągu najbliższego tygodnia Trocki będzie mógł powrócić do pracy.

Socjalizacja Labour Party. LONDYN. 15. III. (PAT.) W łonie „Labour Party” tworzy się grupa, domagająca się ściślejszego stosowania zasad socjalizmu. Grupa ta jest zdania, że w skład obecnej gabinetu angielskiego wchodzi zbyt wiele przedstawicieli sfer intelektualnych...

WILENSKA GIEŁDA. Urzędowa 15 marca b. r.

Table with exchange rates for various currencies: Ruble złote, Londyn, New-Jork, 8% Państw. Pożyczka Złota, Sp. Pacific.

Table with exchange rates for various currencies: Dolar, Paryż, Funt, Frank złoty.

Redaktor Stanisław Mackiewicz

Węgiel Górnośląski z kopalni dla przemysłu, władzom państwowym i komunalnym dostarcza punktualnie i najtaniej BONA i S-KA Mikołów. Dogodne warunki płacenia.

Leeznica i Szpital litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby zębiczne od 3-4; choroby wewnętrzne od 12-4; chirurgiczne 1-2; kobiece 1; oczu 11-2; uszu, nosa i gardła 1-3; zębów 10-11; skórne i weneryczne 2-3; nerwowe 1-2.

„PAC” Sp. Akcyjna - BISKUPIA 12 WILNO. Hurtownia posiada: wymięnitą czekoladę w tabletkach fabryki „PAC” Ostatnia nowość czekolada „Zdrowie”

Przetarg na remont konserwacyjny budynków koszarowych w garnizonie Lidzie, Wołkowyku i Mołodecznie ogłosza Kierownik Rejonu Inżynierji i Saperów Lida na dzień 3-go kwietnia 1924 r.

JANUSZ GERŻABEK i S-ka S-ka Akc. Wilno, Królewska 5 tel. 625. Warszawa, Niesca 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”. Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

DOKTOR J. KACEW. Choroby włosów (dupież, wypadanie, przedwczesne wyłysienie i t. p.) Kosmetyka lekarska (pryszczki, pieg, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmet. wady i choroby skóry, twarzy i ciała).

OGŁOSZENIE. Ekspozycja N. N. K. w Wilnie ogłasza na dzień 20 Marca 1924 r. przetarg uszny na przedmioty pozostałe po likwidacji Urzędu.

ARTUR LORIE Młody technik budowlany z poważną praktyką w jednej z pierwszorzędnych firm w kraju poszukuje posady. Warszawa, Leszno Nr. 102-18

Dr. Czesław Koronczyński Chirurgja jamy usnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mielkiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2.